

Joanna Podolska, *Litzmannstadt-Getto (Miejsca, ludzie, pamięć)*, Łódź 2020:

rodzaj publikacji:

Publikacja bogata w cytaty i ilustracje. Dość skąpa bibliografia, jak na obszerną publikację (431 stron) oraz brak przypisów, ale także korzystanie przez jej autorkę jedynie z opracowań, z pominięciem pierwotnych źródeł (przynajmniej w odniesieniu do obozu), wykluczają pracę z zasobu opracowań naukowych (taki charakter mógłby sugerować profil wydawcy – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego i adnotacja o recenzji naukowej).

tematyka:

Jest przykładem literatury na temat *Litzmannstadt-Getto*, która, z racji ulokowania obozu na terenie wydzielonym z getta, zawiera także informacje o obozie na Przemysłowej.

zakres przekazywanej wiedzy historycznej:

Na stronach 329-338 znajdziemy rozdział poświęcony obozowi na Przemysłowej. Wzmianki o obozie pojawiają się także w *Kalendarium getta* (s. 29-75). Oprócz opisu historii obozu i powojennych losów pamięci o nim, w książce zawarto także wybór wypisów dot. obozu z *Kroniki getta łódzkiego*, a także cytaty z innych publikacji – głównie wspomnień byłych więźniów obozu. Publikacja zawiera wszystkie najważniejsze informacje na temat historii obozu i powojennych losów pamięci o nim.

w odniesieniu do dotychczasowych publikacji na temat obozu (powielanie schematów opisu/nowe ujęcia):

Jak należy wnioskować po załączonej bibliografii, rozdział o obozie został napisany na bazie kilku publikacji z lat wcześniejszych (Niemyska-Hessenowa, Wasiak, Ossowski, Raźniewski, Podolska). Niestety wtórność tekstu obnażają obecne w nim schematy narracyjne, powtarzane przez lata przez autorów publikacji o obozie, szczególnie tych, którzy korzystali jedynie z opracowań, a nie wyników własnych badań, a czerpiąc z wcześniejszych tekstów, nie dokonywali ich głębszej analizy i krytyki.

W kilku miejscach autorka wykracza poza neutralną narrację przypominającą tekst przewodnika i odważa się np. na podjęcie trudnego tematu pogranicza getto/obóz przy Przemysłowej, a czytelnik dowiadyuje się, że „Nie powiodła się żadna z ucieczek, bo uciekinierów zatrzymywała policja żydowska i odprowadzała do obozu (331).” Jednak opowieść nie jest kontynuowana i tym samym wymazaniu ulegają relacje byłych więźniów, którzy wspominają o zapłacie za złapane dziecko i o poważnych konsekwencjach podjętej i nieudanej ucieczki - z batami, karcerem i śmiercią włącznie. Zacytowane zdanie miałyby znaczenie w ustach dziennikarki od lat zajmującej się historią getta i pełniącej funkcję Dyrektora Centrum Dialogu im. Marka Edelmanna w Łodzi, gdyby zostało opatrzone informacją na temat źródeł. Miejscami Podolska firmuje swoim nazwiskiem fakty dot. historii obozu, które wciąż są przedmiotem dyskusji, jednak nie opatrując ich przypisami także nie nadaje im odpowiedniej rangi/wartości badawczej: „W rzeczywistości był to obóz koncentracyjny przeznaczony dla dzieci i młodzieży [...]” (329). „[...] więźniowie obozu, którzy kończyli 16 lat, byli kierowani do pracy na terenie Niemiec bądź do obozów koncentracyjnych” (329).

wpływ na status obozu i poziom pamięci o nim

Rozdział o obozie, choć będący częścią większej całości poświęconej innemu tematowi, ma szansę na popularyzację niebezpośrednią.

promocyjna wizytówka publikacji:

Publikacja dla zainteresowanych syntetycznym opisem historii obozu.

(opracowała Urszula Sochacka – kierownik projektu)